

PT. Biblioteka Ja

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 5-00
z dostawą do domu zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. zł. 5-50
za granicą zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje, uprasza się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

XI. Zjazd Legjonistów w Gdyni.

Warszawa, 15 sierpnia. (Tel. wł.) W zjeździe legjonistów w Gdyni wzięło udział przeszło 20 tysięcy legjonistów.

Uroczystość rozpoczął pochód pocztów sztandarowych, prowadzonych przez gen. Galicę na wybrzeże Wilsona, gdzie ks. biskup Okoniewski w otoczeniu licznych kleru celebrował uroczystą mszę św. połową. Po obrzędzie kapelan Legionów ks. Antosz wygłosił podniosłe kazanie.

Akademję rozpoczęło przemówienie delegata Rady Ministrów ministra Boerner. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prezes Zw. Legjonistów płk. Walery Sławek.

Przemówienie prez. Walerego Sławka.

W społeczeństwie, które tyle lat było przez niewolę deprawowane, wysuwają się ponad wszystko dwa zagadnienia: po pierwsze potrzeba dumy narodowej i ambicji państwowej tak nierozłącznie związanych z poczuciem honoru osobistego, po drugie chęć i gotowość społeczeństwa układania własnymi rękami cegiełek pod budowę wielkości własnej ojczyzny. Oba te zagadnienia są nie bardzo łatwe. Bo jak zrobić, ażeby były zaprzaniem wysługujący się obcym czynnikom nie deklamował tej na temat honoru i miłości ojczyzny.

Musi tu działać nacisk opinii publicznej, tak ostrej i bezwzględnej, ażeby umiała kwalifikować według istoty wartości, według czynników, a nie według frazesów i formalistycznych przepisów kodeksów honorowych. Honor wkłada na człowieka dużo obowiązków i sam je dyktuje, a w ciężkiej służbie jakiejś wielkiej sprawy na jego wartość.

Nie próbujemy ani tym ludziom, którzy się do nas przyłączyli, ani tym młodszym serjom działaczy, którzy obok nas w życie wchodzi, a później po nas pozostać mają, wmawiać ścisłych doktryn i recept myślenia. Niech myślą sami, niech w nowych warunkach nową rzecz, wiśłość tworzą, lecz żądajmy służby i pracy na rzecz państwa. Gdy coś w budowie jego potęgi wniosą, to rozwiną w sobie pierwiastki dumy państwowej. Niech w ten sposób tworzy się elita lepszych ludzi ze wszystkich warstw narodu. Niech się zespoli do wspólnej pracy i przez to zespolenie nuda poczucie swych sił i niech ma odwagę żądać ażeby inni do wartości tych, jakie oni rozwiną musieli podciągać. Gdy się mówi o honorze osobistym, gdy na ambicjach szukających wielkości państwa, chciałoby się oprzeć jego siłę, to nie można nie widzieć pewnej prawdy, jaką ujawniły całe dzieje Polski. I ongiś przez rozbiory i w długiej walce o wyzwolenie z niewoli, widzimy tylko garstkę ochotników. Brali oni na siebie cały ciężar, lecz nie mogli, czy nie umieli zmobilizować wszystkich sił, jakie naród mógłby dać i jakich wymagała historia. Poza nimi było zbyt wielu zapatrzonych w ciasne sobkostwo i uchylających się od wszelkich

ofiar. A zarówno aparat państwowy, jak i opinia publiczna tolerowała to nie umieli ani karać, ani stawiać pod pręgierz.

Dopóki elita moralna nie wytworzy twardych zasad opinii publicznej, karzącej nadużycia i wskazująca winnych, dopóki organa przeznaczone w aparacie państwowym do karania, będą się chwaliły łagodnością swych orzeczeń, dopóty zło będzie się w Polsce panoszyło.

Elita nie może przestać na tem, że sama idzie w pierwszym szeregu, ma ona obowiązek, ho tego wymaga wychowanie narodu, bdać, ażeby inni za nią podążali. Jednych pociągnie za pał i przykład, a innych, któremi państwo dysponuje w stosunku do swych obywateli.

Twarde normy oczyszczą nas z de-

prawacji, pozostałej z niewoli i stworzą z honoru osobistego i ambicji państwowej najsilniejszą gwarancję potęgi i przyszłej roli Polski. Musimy przyznać, że w życiu zrealizowaliśmy to, czegośmy chcieli, może dlatego, że umieliśmy skupić wysiłek na rzeczy najważniejsze, dotrzymać danych przyrzeczeń, lub dlatego, że nie uprawialiśmy demagogii i pustych frazesów. Umieliśmy i umiemy na krzyki, które otaczały i otaczają nas, patrzeć spokojnie i krzykami nie opowiadać. Mamy bowiem miarę naszej siły i surową twardość naszej służby.

To też gdyby na całość lub choćby skrawek Rzeczypospolitej ktoś targnąć się poważył, spotkamy go gotowi i honorem naszym będzie rzucić na szalę największy niezłomny wysiłek.

Zkolei przemówił gen. Rydz-Śmigły.

List Marszałka Piłsudskiego.

Po defiladzie prezes Sławek odczytał nast. pismo, wystosowane przez Marsz. Piłsudskiego do zebranych na zjeździe Legjonistów.

„Droży Koledzy i Towarzysze broni!

Nie mogąc przybyć na Wasz zjazd, spieszę chociaż listownie przesłać Wam serdeczne pozdrowienia. Ile ra-

zy biegnę myślą po drogach historii polskiej, tyle razy widzę jasne pokolenie, co „wiosnę mieli w życiu“, ażeby zakończyć stałym refrenem, mówiąc „wiek męski, wiek kłęski“, refrenem pełnym goryczy i pełnym smutnych zawodów. Jeżeli my wyciągnęliśmy szczęśliwy los na loterii pokoleń i dowiedliśmy, że nie zawsze słowo „mę-

ski“ rymuje się ze słowem „kłęski“, to jednak los nie oszczędził nam ani goryczy, ani zawodów. Nie dziwota!

„Biegliliśmy bowiem po drogach i ścieżkach wprost wszystkich dróg Polaków, więc znieść musieliśmy tyle niespodziewanych i niczem niezastulonych zniewag i wypić musieliśmy tyle kielichów goryczy, że naprawdę ubiegłe pokolenie, pomimo kłęsk tylu niewiele mają nam do pozazdrosczenia. Co do mnie w owym czasie twierdziłem nieraz, że się obawiam, by synowie w tym kraju nie pluli na groby ojców za ich głupotę, że za Polskę krew swoją dali. Na usunięcie tej goryczy z życia Polski dałem z siebie dużo najlepszej pracy, zrobiłem wiele w najcięższym wysiłku, straciłem masę swego zdrowia i nie sądzę, by ta moja praca poszła na marne. Gdy zaś tak jest, nie radzę — to mówię na wszelki wypadek — odczuwać jakąś gorycz czy zawód. Życząc więc możliwie pogodnych nastrojów, pozostaję z Wami myślą i sercem.

(—) Józef Piłsudski“.

Pikiliszki, dnia 12 sierpnia 1932.

Wieczorem odbyło się na dziedzińcu Szkoły Morskiej widowisko p. t. „Hold Pruski“ w inscenizacji Iwona Galla. Miasto było wspaniale iluminowane.

Wielkie uroczystości w Częstochowie.

Częstochowa, 15 sierpnia. (PAT.) W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się imponujące uroczystości, związane z 550-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę. Z wawów przyklasztornych wyruszyła uroczysta procesja, w której wzięło udział około 100.000 pielgrzymów.

W niedzielę ks. biskup Kubicki odprawił pontyfikalną mszę św. przy udziale wielotysięcznych rzesz wiernych. Wedle dotychczasowych obli-

czeń do niedzieli rana przybyło około 200.000 ludzi.

Niedziela, dzień przybycia p. Prezydenta Rzplitej był wielką manifestacją uczuć patriotycznych ludności.

P. Prezydent Rzplitej przybył do Częstochowy o godz. 18'45. Na Nowym Rynku nastąpiło uroczyste powitanie.

Następnie p. Prezydent udał się na Jasną Górę, Na Jasnej Górze powitał p. Prezydenta generał zakonu OO.

Paulinów O. Pius X. Przeździecki. P. Prezydent wysłuchał krótkiego nabożeństwa a następnie udał się przed cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie ukląkł i spędził dłuższą chwilkę na modlitwie.

Następnie p. Prezydent opuścił klasztor i udał się do swych apartamentów. Uroczystości zakończyły się procesją.

Częstochowa, 15. 8. (PAT.) W rannych godzinach przybyło jeszcze na Jasną Górę szereg pielgrzymek z różnych stron kraju. Ogólną liczbę osób przybyłych do Częstochowy obliczają na 300.000.

O godz. 9.45 P. Prezydent przyjął delegację miasta Bełza, która wręczyła P. Prezydentowi srebrny ryngraf na złotym łańcuchu na pamiątkę sprowadzenia przez Władysława Opolskiego w r. 1382 cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę.

Niedługo potem generał OO. Paulinów ks. Pius Przeździecki ofiarował P. Prezydentowi srebrny medal jubileuszowy.

O godz. 10 P. Prezydent udał się do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Niezwykle podniosły był moment, gdy OO. Paulini zdjęli obraz z ołtarza i ustawili go na specjalnym tronie, pokrytym purpurą.

Następnie ruszyła procesja z cudownym obrazem, niesionym przez OO. Paulinów. Przy ołtarzu szczytowym oczekiwał na procesję ks. prymas ka-

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

Hitler na drodze do dyktatury

Berlin, 15 sierpnia. (PAT.) Sobotnia konferencja prez. Hindenburga z Hitlerem wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w kołach politycznych znalazła dziś sensacyjny epilog w półurzędowym wyjaśnieniu. Wedle tego komunikatu w rozmowie z prez. Hindenburgiem Hitler zażądał dla siebie takiej samej władzy, jaką Mussolini posiada w Rzymie. Komunikat stwierdza że Hitler dosłownie użył powyższego wyrażenia.

Złożone przez Hitlera zapewnienie, iż poprze rząd prezydencki, nie jest ograniczone w czasie, lecz — jak twierdzą w kołach politycznych, miałyby obowiązywać na cały okres urzędowania gabinetu Papena.

Rząd dementuje ponadto pogłoski o

zamiarze odroczenia zwołania Reichstagu.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT.) Omawiając sytuację wewnątrz - polityczną, prasa zgodnie podkreśla, że prez. Hindenburg zdecydowany jest wyciągnąć najdalej idące konsekwencje, gdyby Reichstag zażądał uchylecia dekretów. W tym wypadku nastąpiłoby niezwłoczne rozwiązanie Reichstagu.

Moskwa, 15 sierpnia. (PAT.) Niepokoje rokowań między Hindenburgiem a Hitlerem przyjęto w Moskwie z widoczną ulgą. „Izwiestia“ przewiduje, że w razie wyrażenia rządowi w Papena votum nieufności, Reichstag zostanie rozwiązany i zarządzane będą nowe wybory pod hasłem walki „z prawym i lewym bolszewizmem“.

(Dalszy ciąg depesz ze str. 1-szej).

dynał Hlond. Po błogosławieństwie cudownym obrazem rozpoczęła się pontyfikalna suma.

Po skończonej mszy św. ks. prymas Hlond w imieniu Ojca św. udzielił P. Prezydentowi Rzpłitej i zgromadzonym przed Jasną Górą tłumom pielgrzymów papieskiego błogosławieństwa.

O godz. 17.30 P. Prezydent opuścił Częstochowę, udając się do Spawy.

Min. Jędrzejewicz opuścił Jasną Górę, udając się do Krakowa.

O godz. 18.30 nastąpiło uroczyste odprowadzanie cudownego obrazu Matki Boskiej z ołtarza szczytowego do kaplicy. Cudowny obraz przeniesiony był dziś na ołtarz szczytowy po raz drugi w historii Jasnej Góry. Po raz pierwszy przeniesiono go za czasów przeora ks. Kurdeckiego.

KONFERENCJA PAPENA Z PRZEDSTAWICIELAMI CENTRUM

Berlin, 15 sierpnia. (PAT.) W sobotę wieczorem kanclerz Papen zaprosił do siebie przedstawicieli centrum postów Joosa i Boltza, informując ich szczegółowo o przebiegu rozmowy z Hitlerem. Przedstawiciele centrum przyjęli oświadczenia kanclerza von Papena do wiadomości, wstrzymując się od komentarzy. Wiadomość o tej konferencji wywołała w kręgach politycznych wielką sensację.

WIELKIE MANEWRY W BAWARJI.

Berlin, 15 sierpnia (PAT.) W sobotę i niedzielę odbyły się w miejscowości bawarskiej Pirmasens wielkie manewry b. niemieckich żołnierzy frontowych z Badenji, Wirtembergji, Nadrenji i zagłębia Saary. W czasie manifestacji na rzecz b. niemieckich obszarów, oddanych po wojnie nowym państwu wzięło udział 60.000 osób.

MOWA POLITYCZNA HERIOTA.

Metz, 15 sierpnia. (PAT.) Prezydent Lebrun w towarzystwie premiera Heriota dokonał otwarcia kanału przy Mozeli, łączącego Metz z Thionville.

W czasie przemówienia premier Heriot oświadczył m. in. Wberw zapewnieniom dochodzą nas głosy, wzywające do gwałtów i wychwalające wojnę. Francja cała stoi twardo przy swym pragnieniu rozwijania każdego czynnika, wzmacniającego pokój.

SUKCES POLAKA W ZAWODACH SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH.

Berlin, 15 sierpnia. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Staaken próby techniczne uczestników międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych w próbach o uzyskanie najmniejszej szybkości. Karpiniński z Polski osiągnął najwyższą ilość punktów 50 przy średniej szybkości na godzinie 60'08 klm.

SAMOBOJSTWO NACZELNIKA URZĘDU POCZTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 sierpnia (G.) Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru naczelnik urzędu pocztowego Warszawa — 18, 43-letni Tadeusz Wilkoński. W ostatnim czasie został Wilkoński zawieszony w czynnej służbie na skutek nadużyć, jakie wykryto w kierowanym przez niego wydziale pocztowym. Wilkoński twierdził jednak, że jest niewinny i w związku z powyższem pisał szereg listów do swych przełożonych. W czasie pisania jednego z tych listów popełnił właśnie samobójstwo.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Straszny huragan przeszedł nad stanem Texas. W mieście Houston liczba ofiar huraganu dochodzi do 13. Rannych 100.

Dwaj włoscy inżynierowie wynaleźli aparat unicestwiający całkowicie huk wystrzału, pojawienie się płomienia i dymu.

Włamanie do M. K. E.

Do biur M. K. E. przy ul. Wuleckiej wtargnęło w niedzielę kilka nieznanych osobników, którzy po rozbiciu kasy skradli pewną ilość znajdującą się w niej gotówki.

Jak się dowiadujemy łupem złodziei padło około 700 zł. Pieniądze te znajdowały się w jednym ze schowków. Natomiast suma około 40.000 zł., która

złożona była w dalszych niekontrolowanych przez włamywaczy schowkach, ocalała.

W związku z dochodzeniami, które natychmiast po kradzieży przeprowadzono, aresztowano w dniu wczorajszym dwóch osobników, jako podejrzanych o dokonanie tego włamania.

Krwawa bójka w ul. Sokoła.

W dniu wczorajszym przechodnie ul. Sokoła byli świadkami krwawej awantury, która rozegrała się pomiędzy murarzem Janem Brejną a malarzem pokojowym Zobowskim. Od słowa do słowa doszło do krwawej bójki na noże, która skończyła się niezwykle tragicznie dla jednego z przechodniów. Gdy bowiem w pewnym momencie zbliżył się do walczących, zdążający do ekspedycji „Wieku No-

wego“ 36-letni sklepikarz Antur Langweber, ugodzony został przez Zobowskiego nożem w brzuch (tak nieszczęśliwie, że padł zemdłony na asfalt.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę tragicznego wypadku Artura Langwebera oraz dotkliwie zranionego Brejnę do szpitala. Zobowskiego odstawiono do aresztów śledczych.

Przebił brzuch podczas kąpieli.

Mikołaj Krawiec (Zofji 6) kąpał się onegdaj w stawie cegielni „Euka“ przy ul. Snopkowskiej. W pewnej chwili skoczył do wody tak nieszczęśliwie, że wpadł na kawałek żelaza i przebił sobie brzuch powyżej pachy.

Do ofiary nieszczęśliwego wypadku wezwano Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu nieprzytomnemu Krawcowi pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala.

Sensacyjna kradzież kosztowności.

Przemysław, 15 sierpnia. W nocy z soboty na niedzielę dokonano tu sensacyjnego włamania w samym centrum miasta. Nieznani osobnicy przez podkop w piwnicy dostali się do sklepu jubilera S. Apta (Na Bramie). Włamywacze okradli cały sklep

i wystawę, zabierając wszystkie kosztowności. Ogólna szkoda wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Jak się dowiadujemy w związku z powyższą kradzieżą aresztowano w dniu wczorajszym niejakiego Abrahama Zweiga.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

<div style="font-size: 2em; font-weight: bold;">16</div> <div style="font-size: 1.2em;">sierpnia</div> <div style="font-size: 1.2em;">1932</div>	<div style="font-size: 1.5em; font-weight: bold;">Wtorek</div> <div style="font-size: 1.2em;">Joachima</div>
	<div style="font-size: 1.2em;">Jutro: Jacka W.</div>
	<div style="font-size: 1.2em;">Wschód słońca 4:20</div> <div style="font-size: 1.2em;">Zachód słońca 18:59</div>

KINOTEATRY.

- APOLLO: „Legion ulicy“.
- ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięto. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia b. r.
- CASINO: „Los dżentelmena“ z John Gilbertem.
- CHIMERA: „Kobieta bez serca“.
- GRAŻYNA: „24 godziny“.
- KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.
- MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.
- MIRAŻ: „Parada miłości“.
- OAZA: „Nad pięknym modrym Dunajem“.
- PALACE: „Błędne ognie“.
- PAN: „Gdy kobieta jest piękna“.
- PASAŻ: „Czerwona zemsta“ dwie serje razem.
- PROMIEN: „Asfalt“.
- RAJ: „Patrol“.
- SWIT: Maurice Chevalier „Za oceanem“.
- UCIECHA: „Więcej gazu“ (Slim) oraz „Czterech z Legji“.
- STYLOWY: „Ostatnia miłość“.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy następny arkusz powieści Andre Corthis w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej p. t. „Soledad“.

— Z miasta. Jak słusznie przewidywał śny pogoda dopisała podczas dwóch dni jak nierzadko. Słoń-

KAPIELISKO 26 P.P.

UL. KLEPAROWSKA (Strzelnica Garnizon.)
OTWARTE CODZIENNIE OD GODZ. 7-mej RANO DO GODZ. 10-tej WIECZ.
DOJAZD AUTOBUSAMI M.K.E.

Na śmierć skatował chłopca.

W niedzielę rano wydarzył się w Chorbaczach pod Lwowem tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią młodego chłopca. Oto stróż Proświty Stefan Patlakowski, schwytywszy na gorącym uczynku kradzieży ja błąk w ogrodzie Proświty 12-letniego chłopca Michała Koguta, począł go w niemiłosierny sposób okładać kijem.

Pobity do utraty przytomności chłopiec z trudem dowiół się do pobliskiego domu, gdzie w kilka godzin na skutek odniesionych ran zmarł.

Stefana Patlakowskiego, który dopuścił się ohydnych morderstwa, aresztowano.

Zderzenie samochodu z motocyklem.

Onegdaj na szosie prowadzącej z Winnik do Lwowa zderzyło się auto osobowe Markusa Schachta prowadzone przez szofera J. Zajączkowskiego z motocyklem Włodzimierza Osieńczyka ze Lwowa, który wybrał się na wycieczkę podmiejską wraz ze swym przyjacielem Bojarskim. Skutki tego zderzenia okazały się fatalne. Motocykl potrącony przez auto, przewrócił się i uległ całkowitemu rozbiciu. obaj zaś wycieczkowcy Osieńczyk i Bojarski odnieśli kontuzje na całym ciele. Rannych przewiózł bezpośrednio po wypadku szofer Zajączkowski do Lwowa na Pogotowie ratunkowe, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Ze sportu.

HEBDA MISTRZEM ZAKOPANEGO.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Zakopanego pierwsze miejsce w grze poj. panów zdobył Hebda bijąc, bijąc we finale Węgra Strauba, który poprzednio wyeliminował M. Stolarowa, w trzech setach 6:0 8:6 6:1

Program radiowy.

Wtorek, 16 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 11:58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warzawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:20. Koncert z płyt gramofonowych. 12:40. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12:45. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 13:25—15:00. Przerwa. 15:00. Komunikat gospodarczy. 15:10. Muzyka z płyt gramofonowych. 15:30. Chwilka lotnicza. 15:35. Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:40. Muzyka z płyt gramofonowych. 16:05. „Złotousty chłopak“ o powiadanie dla dzieci w opr. Cioci Ady. 16:20. Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. 16:40. Odczyt sportowy. 17:00. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala. 17:50. „O morskich potworach“ wygł. prof. W. Roszkowski. 18:10. Rozmaitości. 18:25. Odczytanie programu na dzień następny. 18:30 „Kryzys kultury artystycznej“ wygł. p. Alfred Woyciecki. 18:45. Pogadanka muzyczna Karola Stromengera (o „Flecie zaczarowanym“ Mozarta). 18:55. Przerwa. 19:00. Transmisja z Salzburga. Opera „Fie zaczarowany“ W. A. Mozarta. Wykonawcy: Orena Eisinger, Lotte Schoene, Karol Hammes, Ryszard Mayr, Helge Roswaenge, oraz orkiestra Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Bruno Waltera. W przerwie Prasowy Dziennik Radiowy. 22:15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22:20. Komunikaty. 22:25. Muzyka taneczna. 22:40. Wiadomości sportowe. 22:50—23:30. Muzyka taneczna.

Przy Ischias (zapaleniu nerwu kulzowego) po zażyciu zrana naczczoszkłanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ następuje lekkie wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Żądać w aptekach i drogeriach.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

X. OLIMPJADA ZAMKNIĘTA.

Los Angeles, 15 sierpnia. (PAT.) Uroczystości zamknięcia Olimpiady wywołały w Los Angeles olbrzymie zainteresowanie. Wielki stadion był wypełniony do ostatniego miejsca. Uroczystość rozpoczęła się od zgaszenia olimpijskiego znicza, który płonął przez 16 dni bez przerwy na wieży obok głównego wejścia na stadion. Po różnych ceremoniach zdjęto flagę olimpijską z głównego masztu i oddano ją na przechowanie burmistrzowi Los Angeles, u którego zostanie przechowana do następnej Olimpiady, która — jak wiadomo — odbędzie się za 4 lata w Berlinie. W czasie zamknięcia oddano szereg salw armatnich ze specjalnie ustawionej baterji.

REKORDY: FREKWENCJI PUBLICZNOŚCI I KASOWY.

Los Angeles, 15 sierpnia. (PAT.) Olimpiada w Los Angeles, która była rekordową pod każdym względem i na której pobito wiele rekordów światowych, zamknięta została nowym rekordem frekwencji publiczności i rekordem kasowym. Przez cały czas trwania Olimpiady sprzedano 700.000 biletów wstępu. Z tego 600.000 osób obecnych było na głównym stadionie olimpijskim, a 150.000 osób na różnych mniejszych boiskach i torach. Wpływy kasowe ogółem wynosiły 2 milj. dolarów.

WALASIEWICZÓWNA WRACA DO POLSKI.

Los Angeles, 15 sierpnia. (PAT.) Mi strzyni świata i Polski Stanisława Walasiewiczówna otrzymała ostatnio liczne świetne propozycje od amerykańskich managerów. Walasiewiczówna wszystkie te propozycje odrzuciła. Na szta mistrzyni, jak wiadomo, opuszcza Amerykę i wraca do Polski, gdzie wstąpi na studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego.

JAPOŃCZYK ZWYCIĘŻA W KONKURSIE O PUHAR NARODÓW

Los Angeles, 15 sierpnia. (PAT.) Po zamknięciu Olimpiady na stadionie wobec 100.000 widzów rozegrany został konkurs o puchar narodów. Bieg przyniósł niesłychaną sensację w postaci zwycięstwa Japończyka Takeichii Nichi na koniu Uranus. Drugim z kolei był Chamberlain (Amer.) na ko-

W wiosce olimpijskiej.

Każdy zespół w wiosce olimpijskiej żyje po swojemu, według swoich obyczajów. Dzięki temu — różnorodność życia jest ogromna, ponadto — ciekawa i charakterystyczna.

W uliczce, której jedną połowę zajmuje Polska, rozlokował się po stronie przeciwnej team argentyński. Jeden z najweselszych i najbardziej bez troskich teamów we wsi olimpijskiej. Przez cały dzień — z wyjątkiem godzin treningu — patefon wygrywa namiętne tanga argentyńskie.

Bronzowi atleci o pysznym typie urody chlubią się swoją krwią hiszpańską. Kiedy nie gra patefon — brzęczy w powietrzu rozlewna piosenka. Poza tem — z upodobaniem wylegują się argentyńscy bogowie sportu na słońcu w stroju Adama.

Ogółem, w kilkuset domkach, mieszka potężna liczba przeszło tysiąca sześciuset zawodników z całego świata. Tłum barwny, różnorodny, ogromnie ciekawy. Reprezentowanych jest trzydzieści pięć państw.

Obok zespołu amerykańskiego, który jest — oczywiście — najliczniej-

niu Showgiri 12 punktów karnych, 3. von Rosen (Szwecja na koniu Empis 16 punktów karnych, 4. kpt. Bradford (Amer.) 24 punkt. karn., 5. kpt. Hallberg (Szwecja) 50.2 punkt. karn. Zwycięzca biegu miał 8 punktów karnych. Ze startujących drużyn, żadna nie ukończyła biegu. Nagrody zespołowej nie przyznano więc nikomu. Startowały ogółem 4 drużyny.

W finale czwórek bez sternika osada angielska łatwo zajęła pierwsze miejsce w czasie 6.58.2, bijąc Niemcy 7.00.3.

W finale biegu na 200 m. stylem klasycznym dla panów pierwsze miejsce zajął Tsuruta (Japonia) 2.45.4.

Finał dwótek podwójnych wygrała Ameryka w czasie 7.17.4.

Finał biegu na 400 m. stylem dowolnym pań wygrała wielokrotna mistrzyni świata Madison (Ameryka) w doskonałym czasie 5.28.5 (nowy rekord światowy).

Polska na 13 miejscu.

Los Angeles, 15 sierpnia. (PAT.) Ostateczna nieoficjalna punktacja olimpijska, która obejmuje wszystkie rozegrane konkurencje męskie i kobiece, przedstawia się następująco: 1) Stany Zjedn. 795 p. 2) Włochy 257.5 p. 3) Francja 213, 4) Szwecja 168, 5) Niemcy 165.5, 6) Japonia 153, 7) Finlandia 143, 8) Wielka Brytania 139, 9) Węgry 117, 10) Kanada 96, 11) Holandia 61. 12) Australja 45.

Mistrzostwa Ligi PZPN.

POGOŃ — POLONJA 2:0 (0:0).

Warszawa, 15 sierpnia. Do przerwy gra nieciekawa, prowadzona z obu stron bardzo chaotycznie. Po przerwie gra staje się nieco ciekawsza. Obie strony mają niejednokrotnie doskonałe okazje do zdobycia bramek, jednak z jednej strony doskonała gra Bułanowa, a z drugiej Jerzewskiego uniemożliwia zdobycie bramek. Dopiero na pięć minut przed końcem zryw napadu Pogoni w przeciagu

W skokach wieżowych panów górowali bezapelacyjnie Amerykanie, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. 1) Smith 124.80 punktów.

Mistrzostwo olimpiady w piłce wodnej zdobyli Węgrzy, drugie miejsce Niemcy.

W finale biegu 1500 m. stylem dowolnym panów zwyciężył Japończyk Kitamura 19.12.4, bijąc rekord olimpijski.

W ogólnej punktacji zespół japoński zdobył tytuł mistrza Olimpiady w pływaniu.

Finał biegu ósemek przyniósł olbrzymią sensację. Włosi prowadzili od startu prawie do mety. Na finiszu Amerykanie wysunęli się niespodziewanie naprzód i na mecie udało się im wyprzedzić Włochów o kilkanaście centymetrów. Osada angielska pozwoliła wyprzedzić się przez Amerykan i Włochów oraz Kanadę, zajmując ostatnie miejsce. Czas Ameryki 6.37.3. Włoch 6.37.4.

13) POLSKA 42,

14) Pol. Afryka 41, 15) Austria 40, 16) Argentyna 40, 17) Dania 33, 18) Czechosłowacja 24, 19) Irlandia 23, 20) Meksyk 18, 21) Nowa Zelandia 14, 22) Filipiny 14, 23) Indie 10, 24) Belgia 7, 25) Hiszpania 6, 26) Łotwa 5, 27) Szwajcaria 5, 28) Brazylja 4, Urugwaj 4. Zaznaczamy, że jest to klasyfikacja anglo-saska, która za pierwsze miejsce liczy 10 punktów, za drugie 5, za trzecie 4, za czwarte 3, za piąte 2, za szóste 1 punkt.

RUCH — CRACOVIA 3:1 (1:0).

Kraków, 15 sierpnia. Sensacyjne trzech minut przynosi drużynie lwowskiej zwycięstwo w 38 min. pierwszą bramkę po niefortunnym wybiegu Korbiejewskiego i 40 min. druga.

W Pogoni wyróżnili się Albański, Jerzewski, Kuchar i Matjas. W Polonji najlepszy Bułanow, który uchronił drużynę gospodarzy od większej klęski. Sędziował p. Wardaszkiewicz. Widzów około 4000.

RUCH — CRACOVIA 3:1 (1:0).

Kraków, 15 sierpnia. Sensacyjne

zwycięstwo odmłodzonego Ruchu, który po przerwie wyraźnie przeważał. Cracovia nie miała swego dnia i we wszystkich niemal linjach grała poniżej swej formy. Prowadzenie dla Cracovii uzyskuje w 24 min. Ciszewski, punkt wyrównujący zdobywa w 34 min. Włodarz. Po przerwie dalsze dwie bramki dla Ruchu padają w 1 min. przez Urbana i w 13 min. przez Buchwalda. Sędziował p. Schneider.

LEGJA — GARBARNIA 1:1 (1:1).

Warszawa, 15 sierpnia. Przebieg spotkania bardzo interesujący, przy czym zwycięstwo Garbarni byłoby sprawiedliwym odzwierciedleniem przebiegu spotkania. Bramkę dla Legji zdobył w 1 min. gry Latusiński. Punkt wyrównujący dla Garbarni zdobył najlepszy gracz zespołu krakowskiego Pazurek. W drużynie stołecznej wyróżnić należy doskonale grające tyły z Martyną na czele. Sędziował p. Rettig. Widzów około 4000.

WISŁA — Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Kraków, 15 sierpnia. Bramkę dla Łodzian zdobył Durka, dla Wisły Balcer i Artur. Sędziował w miejsce wyznaczonego arbitra, który nie przybył p. Szurmen.

TABELA LIGOWA.

Kolejność w tabeli po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	13	20	39:15
2) Pogoń	13	18	22:10
3) Legia	12	15	25:13
4) Wisła	12	14	25:19
5) Ruch	14	14	22:22
6) Ł. K. S.	13	13	24:16
7) Warta	13	13	32:25
8) Garbarnia	13	13	23:22
9) Warszawianka	13	13	17:29
10) 22 pp.	12	11	21:32
11) Polonja	13	7	13:34
12) Czarni	14	5	9:35

Pływackie mistrzostwa Polski.

W dniu 13 bm. w Warszawie na stadionie Legji rozpoczęły się tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski przy udziale 211 zawodników.

Wyniki zawodów są następujące: 100 m. styl. klas. pań 1. Jarkoliszówna 1:35:8. (nowy rekord polski), 1500 m. styl. dow. pań: 1. Kratochwilówna 22:14. sztafeta 3x100 styl. zmien. pań 1. AZS. 4 min., 200 m. styl. dow. 1. Karliczek 2:30, 2. Kot, 100 m. styl

szy, najpokaźniej prezentuje się team japoński. Nie brak wśród Amerykanów głosów, że tak liczne obesłanie igrzysk przez Japończyków, stanowi pewnego rodzaju demonstrację polityczną w związku z ostatnimi wypadkami wojennymi w Chinach.

Zespół włoski prezentuje się nieco militarnie w swoich faszystowskich ubraniach, co natychmiast podniosła prasa amerykańska.

Egzotycznie wyglądają bronzowi hindusi z nieodłącznymi turbanami na głowach.

Meksykanie, niewyczerpani w śpiewie, robią konkurencję murzynom białością zębów.

Europejczycy w poczuciu braterstwa krwi Starego Świata trzymają się razem, demonstrując pyszne typy od północy do południa. Anglicy przez ważne wyszukli, Niemcy — silni i krepki, raczej niscy, po wojskowemu wyprostowani, Włosi mocno zbudowani skandynawowie, nieopanowani w gestach Hiszpanie, elegancyjnie Francuzi.

Naturalnie, wcale nie Europejczycy stanowią najciekawszą część sportowej ludzkości. Uwagę koncentrują murzyni, hindusi, południowi afrykań-

czycy, Japończycy. Nieustanną atrakcję stanowią Meksykanie. Modelowe budowy murzynów prowokują zachwyt. Skóra gładka, jak lustro, cienka, pysznie czekoladowa. Śliczne długie mięśnie, niezwykła harmonja ruchów, fantastyczna zdolność gwałtownego zrywu wysiłku. Japończycy nad miarę pracowici, zamknięci w sobie, dyplomatycznie uśmiechnięci. Nigdy niewiadomo — co myśla, czego należy z tej strony oczekiwać. Hindusi bronzowi o rysach delikatnych i przesłiznych, egzotycznie ubrani, z wiecznym błyskiem tajemnicy w oczach, fizycznie — jakby nędzni i prawie — niedbali.

Tak. To wszystko jest szalenie ciekawe, atrakcyjne, niezwykle. Ale wrota zamknięte strzegą wstępu do miasta olimpijskiego. Jeszcze z osobnikami płci męskiej pół biedy. Jeśli się zna zawodników czy kierownika — dostanie się przepustkę. Ale kobieta? Nie puszczą za Boga...

To rzeczywiście fatalna sprawa. Kobiety amerykańskie nie godzą się z tem, naturalnie. Znalazły sposób na dotarcie do sportowych sław. Na

obszernym terenie przed frontem murów olimpijskich tłoczy się wcale nie każda liczba pięknych Amerek Widok, niezwykle. Prawdziwa wystawa pięknych, eleganckich, ślicznie ubraonych pań. Któżby się im oparł? W każdym razie — nie sportowcy... Im przecież wolno przechodzić mury olimpijskie we wszystkich kierunkach. Przed front wioski olimpijskiej, który zamienia się w salon pośrednictwa znajomości, tłumnie wychodzą w wolnych chwilach od treningu piękni atleci. Targ na... chłopców. Oczekują wyboru, sami potrosze wybierając.

Rozmowy? Najczęściej na migi. Ten język absolutnie międzynarodowy jest w użyciu na wielką skalę.

Pewnego dnia szaloną atrakcją była pewna Amerykanka z przedsonką wsi olimpijskiej, która miała umalowane paznokcie u nóg na kolor... pantofli, mianowicie — niebieski. Naturalnie, atut niebawym, no i powodzenie zapewnione.

Na drugi dzień w przedsonku olimpijskim zjawilo się znacznie więcej pań w pantoflach mocno ażurowych. Wszystkie miały paznokcie w kolorze obuwia...

K. M.

dow. dla paj 1. Kratochwilówna 1:19:4 (nowy rekord polski), 100 m. styl. klas. panów 1. Polak 1:25 (nowy rekord polski), 200 m. stl. klas. pań 1. Jarkoliszówna 3:25 (nowy rekord polski), sztafeta 4x100 m. panów 1. AZS. 10:40:6 nowy rekord polski, sztafeta 4x100 m. pań 1. Giszowiec 6:28:4, nowy rekord polski, 100 m. na wznak pań 1. Morawska 1:40:55, 100 m. styl. dow. panów 1. Karliczek 1:04:3, 400 m. styl. dow. pań 1. Kratochwilówna 6:46:6, 200 m. styl. klas. panów 1. Szrajbman 3:7, 1500 m. styl. dow. panów 1. Karliczek 22:25:9 nowy rekord polski, sztafeta 3x100 m. styl. dow. pań 1. Giszowiec 4:56:8 nowy rekord polski.

Ogólna punktacja: 1. Giszowiec 239 pkt., 2. AZS. 172 pkt., 3. EKS. 99 pkt., 4. Cracovia 61 pkt., 5. Wanta 24 pkt.

Zawody łączne o mistrzostwo świata.

Warszawa, 15 sierpnia (es) W zawodach łącznych o mistrzostwo świata w Warszawie rozegrano konkurencję strzelania na odległość 30 m.

W dniu wczorajszym na łącznych mistrzostwach świata odbyło się strzelanie na odległość 50 m.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska osiągając 438 pkt., przed Francją 379, Polska (zespół kobiety) 374 pkt., Anglia i Czechosłowacja.

W konkurencji jednostkowej 1. Kurkowska (Polska) 168 pkt., 2. Raul (Belgia) 164 pkt., 3. Kosiński (Polska).

Kronika sportowa.

OTWARCIE BOISKA T. S. L. LEWANDÓWKA.

Wczoraj na Lewandówce odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego boiska należącego do klubu T.S.L. Lewandówka, który równocześnie w dniu wczorajszym obchodził uroczystość 2-lecie swego istnienia.

Uroczystości poświęcenia nowego boiska dokonał ks. Ostrowski. Po prze mówieniach reprezentantów władz sportowych odbyły się dwa towarzyskie mecze piłkarskie:

Pogoń IB—TSL 2:1 (2:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Samson i Kucharzki, dla gospodarzy Dabyluk. Sędziował p. Byk.

Lechia—RKS. 3:3 (1:1). Bramki dla Lechii zdobył Zalewski, dla RKS-u

Nowak dwie i Palmarczuk, Sędziował p. Sawaryn.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOŁA MACIERZY

odbyły się wczoraj i przyniosły następujące wyniki: rzut kulą 1) Kluk 11.94, rzut oszczepem Śliwak 48.24, skok o tyczce Kluk 3.65, bieg 1500 m. Englert 4:41:3, skok w dal Mosaniuk 6.26.

FINAŁY MISTRZOSTW KLASY A. OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Rewera (Stanisławów) — Świtez 3:1 (1:0). Bramki dla Rewery zdobył Rudziak dwie i Uderski, dla Świtezi na trzy minuty przed końcem Grzeszczuk. Drugi rzut karny dla Świtezi przy stanie 1:0, przestrzelił Kler. — Zwycięstwo Rewery zasłużone. Sędziował p. Kurzweil.

Przemysł. 15 sierpnia (CS.) Polonia — Drugi Sokół 3:1 (1:0). Wynik spotkania stanowczo za wysoki. Bramki dla Polonii zdobyli Radwański dwie i Małodobry, dla Sokola Fistrowicz. Sędziował p. Krajczarek.

Przemysł. 15 sierpnia. Polonia — Rewera 5:0 (2:0). Drużyna przemyska z wyjątkiem 15 minut w drugiej połowie przez cały czas zawodów wybitnie przeważała, uzyskując bramki ze strzałów Siudy i Dychdalewicza po dwie i Małodobrego. Sędziował p. Hausman. Widzów około 1500.

Drugi Sokół — Świtez 4:1 (2:0). — Gra nieciekawa, prowadzona z obu stron bardzo chaotycznie. Obie drużyny miały wiele dogodnych pozycji do uzyskania bramek, jednakowoż napady pod bramką wyraźnie zawodziły. Bramki dla Sokola zdobyli Kurczak dwie, Łoński i Wróbel, dla Świtezi Kler z wolnego. Świtez przy stanie 0:2 niewykorzystała dwóch rzutów karnych, strzelonych przez Migasa i Grzeszczuka. Sędziował p. Seeman, który nie uznał dwóch bramek zdobytych przez Sokół. Publiczności około 600.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Hasmonea — Lechia 1:0 (0:0). — Zwycięską bramkę dla Hasmonei uzyskał w 34 min. po przerwie po rzucie z rogu Ulrich. Obie drużyny w normalnych składach. Gra naogół równorzędna. Hasmonea więcej ambitna. Sędziował p. Menkes. Widzów mało.

Ukraina — Biały Orzeł 2:0 (0:1). Biały Orzeł prowadził jeszcze na 10 minut przed końcem meczu 1:0, zdobywając bramkę ze strzału Dzieciołowski. Bramki dla Ukrainy zdobyli Magocki i Petriw. Sędziował p. Weisberg.

Record — Hasmonea 2:6 (1:0)
Biały Orzeł — Metal 5:0 (2:0)
Łódź. 15. 8. Atilla Team Turyści—
Hakoah 3:1 (1:0).

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

Targi Wiedeńskie

4 — 10 WRZEŚNIA 1932 ROKU
(ROTUNDA DO 11-go WRZEŚNIA)

IMPREZY SPECJALNE:

„600 LAT WIEDEŃSKICH WYROBÓW DZIANYCH”

Wystawa mebli. Wystawa reklamy „Nowoczesne przyrządy gazowe”, „Elektryczność w gospodarstwie domowym”. Wiedeńska moda wyrobów dzianych. Salon futer Zwierzęta futerkowe i wyprawa skór.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RADJOWA I PRĄDU STAŁEGO.

Wystawa sportów zimowych ze specjalnym pokazem „Rośliny i zwierzęta podczas zimy”. Wystawa budowlana oraz budowy dróg „Budujący się dom”. Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych „Techniczne nowości i wynalazki”. Wystawa Z.S.R.R. Specjalna wystawa bułgarska. Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. Wystawa wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa zbędna. — Znaczne zniżki na kolejach po śkich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe - A. G. Wien VII. — jak również podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacji w Lipsku, Pawilon Austriacki (Jester. Messehaus) oraz u honorowych przedstawicieli we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Ossolińskich 4, Kacca Komerc. Oskar Fabian, ul. Legionów 5, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Gródecka 83, Szpitalna 1, ul. Marjański 8, Międzynarodowe Tow. wagonów Sypialnych, plac Halicki 15.

SPRZEDAŻ

STORY

ęczone zł. 9.80, kostury od 9.80, brokaty, narzuty za bezcen. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 2069

PIANINO I FORTEPIAN

niewzwykle dobre i tanie sprzedam. Kopernika 25, Skleniarski. 2162

J. STRANG MORRISON. 19) NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squa! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Woda ściekała z pokładu strasznie wolno. Lowry wrzasnął na mnie, że bym ciągnął linę. Oparłem się mocno nogami i chwyciłem za jej koniec. „Skua” tańczyła warjacko po falach. Lina szła cal po calu, stopa po stopie, a po obu stronach przesmyku uciekały wysokie brzegi.

Nagle Lowry wrzasnął:

— Uwaga!

Ale nie wiedziałem, na co uważać. Nad pokładem przeleciała reja i statek o mało nie położył się na bok. Lina uciekała mi z sykaniem z rąk, parząc skórę. Nie zdołałem jej utrzymać.

— Uważaj na nogi, psiakrew!

Chciałem uskoczyć z drogi, ale już nie zdążyłem. Pętla okręciła się mi o kostkę i tarła, rwąc w strzępy skarpetki. Potem rzuciło mnie na pokład i gdyby nie to, że noga uwięzła mi w bloku, byłbym zjechał do wody. Lina zaciskała się tak mocno dokoła kostki, że o mało nie krzyczałem. Potem spa dla znów na nas ściana wody, która pozbawiła mnie tchu i cześciowo przyciemniła.

Nie wiem dokładnie, co się potem stało, bo leżałem twarzą do pokładu, napółzatoniony, nie mogąc się ruszyć. Ale Lowry musiał się uporać z żaglami, bo nagle ucisk liny zwolnił i mogłem wstać. W chwilę później „Skua” wyrwała się z wiru na gładką wodę.

Lowry chwycił mnie za ramiona i posadził na belce, bo dusiłem się i krztusiłem jak szalony, usiłując pozbyć się połkniętej wody.

— Czy już po wszystkim? — Wyjąkałem.

Przestał tłuc mnie po plecach.

— Tak. Myśmy przepłynęli, a oni zostali.

Otarł ręką krew z czoła.

— Czy pan ranny? — zapytał.

Miałem naokoło kostki obrecz z krwawej miazgi i stopa była spuchnięta i czerwona, ale było to tylko powierzchowne uszkodzenie, gdyż mogłem nią ruszać.

— Mógł pan stracić nogę.

Obejrzałem się na wąski przesmyk. Pościg zniknął. Zmiana dekoracji była prosto niewiarogodna. Zbliżyliśmy się spokojnym śródlądowym morzu, usianem licznymi skalistymi wysepkami i zalaniem blaskiem wieczornego słońca. Ten spokój miał w sobie coś zdumiewającego nierealnego. Spojrzałem na Lowry'ego prawie z obawą, ale odpowiedział mi uspokajającym uśmiechem. Miał rację, że to długo nie trwało. Gdyby nie słabnący w oddali

szum wiru, miałbym wrażenie, że mi się ta okropna przeprawa tylko przyśniła.

— Gdzie motorówka? — spytałem.

— Nie wiem — odparł Lowry. — Widziałem jak walczyli z prądem, chcąc się wycofać.

— Czy pan przypuszcza, że zatonięła?

— Bardzo możliwe, chociaż mogli się jeszcze uratować. Jeżeli tak, to żeby nas teraz dosięgnąć, musieliby opłynąć Scarbę od północy.

— A więc odczepili się od nas?

— Chyba, że tak.

Jeszcze nieprzekonany, nadstawiłem uszu, czy nie usłyszę znajomego warkotu motoru. Ale morze było puste i powoli ogarnęło mnie uczucie ulgi. Lowry krzątał się beztrudnie po pokładzie. On nie miał już żadnych wątpliwości.

— Nie mogli zwolnić pościgu nawet gdyby chcieli — rzekł. — Może pan być pewny, że już nam nie grozi. Dobrze, że już po wszystkim.

Otworzył lukę i zeszedł na dół. Do kajutu nalało się sporo wody i musiałem zabrać się do pompy. „Skua” wróciła do swego kursu. Na tem zamknięciem morzu wiał tylko lekki wietrzyk, niosący od wybrzeża Jury zapach wrzосу i mirty. Opatrzyłem sobie nogę, a Lowry'emu głowę, gdyż wyrósł mu guz wielkości śliwki.

— Zaryzykuje pan? — zapytałem.

— Co?

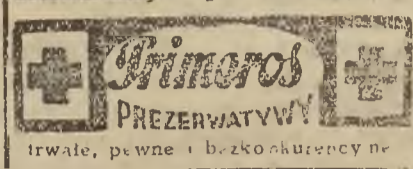
FUTRA

damskie, meskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 2230

WYTWÓRZA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Gaiwana”, Żurawskiego 11, tel. 20-54. Cenny fabryczne! 2034

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”

MIESZKANIA

CZTERO

pokojowe mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, pełny komfort, wynajem katolików. Murarska 55 2155

WPROST

od gospodarza 4 pokoje, łazienka, służbowy, do-oreczym wskazuje Potockiego 48. 2164

PROFESORSKA RODZINA

przyjmię na mieszkanie uczennicy lub ucznia. Pomoc w nauce, niemieckie, francuskie, opieka. Kadecka 7, m 8. 2221

POSZUKUJĘ

dla 2 ucznie pokoju z utrzymaniem i opieką, okolica Potockiego. Zgłoszenia: Blocki, Akademicka 12. 2223

OMOC LEKARSKA

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. GONZWA

Lwów, Brajerawska 14. - Tel. 30-59

POWRÓCIŁ.

2229

ROZNE

UNIEWAŻNIAM

skradzione mi dnia 11 sierpnia 1932 weksle, jeden na 110 dol. amer podpisany przez Katarzynę Mykityszyn, Stefan Mykityszyn, Iwan Pawlucy, drugi na 5 dol. amer. podpisany przez tych samych. Marta Mykityszyn Torki. 2131

— Podróż na tę wyspę?

— Ależ naturalnie. To niedaleko. Już ją widać.

Spojrzałem we wskazanym kierunku, ale zobaczyłem tylko labirynt przesmyków i przyładków. Płynęliśmy wzdłuż wybrzeża Jury. Lowry naprawiał szkody wyrządzone przez wodę. O zmierzchu byliśmy już daleko. Lowry był pewny, że dotrzemy do miejsca przeznaczenia przed końcem przyływu, bez którego byłoby nam trudno żeglować. Zdumiewałem się nad zrećnością, z jaką lawirował wśród labiryntu wysepki i przyładków. Mnie aż włosy stawały na głowie, a on ani razu się nie zawałał i ani razu nie spojrział na mapę. Powiedział, że był już tu kiedyś i zaczął ubolewać nad straconym płaszczem, bo właśnie zrobiło się chłodno.

O dziesiątej dopływaaliśmy do małej wysepki z grupy M'Cormaiga. leżącej na wprost ujścia jeziora Swen, a będącej celem naszej drogi. Linja brzegu była tak równa, iż zląkłem się, że Lowry się omylił i że rozbijemy się o skały. Nagle tuż przed nami otworzyła się mała zatoczka, zamknięta wysokimi ścianami. Usłyszałem w ciemności jak Lowry odetchnął z głęboką ulgą. Widocznie i on bał się, że zabłądził. Ale nie powiedział nic i w dziesięć minut później kołysaliśmy się pod skalną ścianą, tak gładką, że wyglądała na dzieło rąk ludzkich.

(C. d. n.)